

**KOMISJA ODWOŁAWCZA  
PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH**

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa  
e-mail: pkwk@pkwk.org

Warszawa, 6 sierpnia 2022 roku

**ORZECZENIE nr 6/2022**

Komisja Odwoławcza w składzie:

1. Jakub Kasprzak – Przewodniczący
2. Konrad Andrzej Politowicz
3. Kamila Maryniak

Po rozpoznaniu na posiedzeniach w dniach 2 i 4 sierpnia 2022 roku odwołania jeźdźca Antona Turgaeva od orzeczenia Komisji Technicznej przy Torze Wyścigów Konnych Warszawa Służewiec nr 68 z dnia 26 czerwca 2022 roku orzeka:

**- zmienić zaskarżone Orzeczenie Komisji Technicznej przy Warszawskim Torze Wyścigów Konnych - Służewiec nr 68 z dnia 26 czerwca 2022 roku w ten sposób, że:**

- 1. wyeliminować z opisu czynu zarzucanego Antonowi Turgaev nieprzyjęcie w sposób prawidłowy startu, oraz gwałtowne przyspieszenie z środkowej fazy gonitwy, a także z podstawy prawnej rozstrzygnięcia § 115 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych,**
- 2. przyjęć, że obwiniony zastosował taktykę, która umożliwiała wykorzystanie możliwości dosiadanego konia, jednak nie było to wykorzystanie maksymalne w całym dystansie gonitwy oraz nie wykazał poprawnej technicznie jazdy i wstrzymywał konia w dystansie gonitwy, co stanowi naruszenie przepisu § 113 ust. 1 pkt 9 w zw. z § 74 pkt 3 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych,**
- 3. orzeczoną karę pieniężną obniżyć do kwoty 800 zł.**

**UZASADNIENIE**

W dniu 26 czerwca 2022 r. Komisja Techniczna przy Torze Wyścigów Konnych Warszawa - Służewiec wydała orzeczenie nr 68, w którym zarzuciła jeźdźcowi Antonowi Turgaev, że ten w dniu 12 czerwca 2022 roku w gonitwie nr 2 (Nagroda Kurozwęk – kat. B) naruszył przepisy regulaminu wyścigów konnych poprzez niezastosowanie podczas gonitwy poprawnej taktycznie i technicznie jazdy, w postaci nieprzyjęcia w sposób prawidłowy startu i wstrzymywanie dosiadanego konia w początkowej fazie gonitwy oraz gwałtowne przyspieszanie w środkowej fazie wyścigu. W ocenie Komisji Technicznej jeździec (prowadząc stawkę koni) wstrzymywał dosiadanego konia po starcie i przez część dystansu, nie pozwalając mu swobodnie galopować, a to z kolei w połączeniu z podobnym postępowaniem pozostałych uczestników wyścigu skutkowało nieselekcyjnym charakterem publicznej próby dzielności (w tym konkretnym przypadku gonitwy pozagrupowej). Komisja Techniczna nadto ustaliła, że w środkowej fazie gonitwy jeźdźcy gwałtownie przyspieszyli, co stanowiło naruszenie zasad poprawnej technicznie jazdy. Komisja Techniczna na podstawie obrazu gonitwy, wyniku technicznego (czas ogólny i międzyczasy) oraz uzyskanych wyjaśnień od jeźdźcy i trenera konia Got de Lagarde, postanowiła ukarać Antona Turgaeva karą pieniężną w wysokości 1500 zł (słownie: tysiąc pięćset złotych).

# KOMISJA ODWOŁAWCZA PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa  
e-mail: pkwk@pkwk.org

Od orzeczenia nr 68 - co do winy - odwołanie złożył obwiniony Anton Turgaev, w ustawowym terminie 3 dni (orzeczenie zostało odebrane w dn. 3 lipca 2022 r., odwołanie wniesione za pośrednictwem Komisji Technicznej przy Torze Wyścigów Konnych Służewiec dn. 6 lipca 2022 r.). Dokumenty dotyczące sprawy wpłynęły do Komisji Odwoławczej przy Polskim Klubie Wyścigów Konnych w dniu 25 lipca 2022 r. Jednak Komisja Odwoławcza pismem z dnia 27 lipca 2022 roku zwróciła się do Komisji Technicznej w Warszawie o uzupełnienie braków formalnych oraz uzyskanie dodatkowych wyjaśnień dotyczących sposobu i terminu wniesienia odwołania przez jeźdźca.

W odwołaniu jeździec Anton Turgaev wnosi o niewinienie go od zarzucanych mu przewinień, nie przyznając się do stwierdzonego przez Komisję Techniczną naruszenia przepisów Regulaminu w gonitwie nr 2 z dnia 12 czerwca 2022. W odwołaniu zarzuca Komisji Technicznej „wadliwą interpretację stanu faktycznego i błędną interpretację Regulaminu”. Na swoją obronę podnosi „Obowiązkiem jeźdźcy jest utrzymanie konia w galopie, czyli każde tempo pozwalające na spełnienie tego wymogu musi zostać uznane za prawidłowe. (...) Prowadząc wyścig dbałem o jego miarowość, zwiększając prędkość tak, że każda kolejna ćwiartka była mniej więcej o trzy sekundy szybsza od poprzedniej. (...) Koń Got de Lagarde nigdy wcześniej nie startował na tak długim dystansie, niósł bardzo wysoką wagę, na pograniczu dopuszczalności i nie mogłem podjąć żadnego ryzyka forsowania tempa, narażając ogiera nie tylko na porażkę, ale też na jakieś dolegliwości, skutkujące utratą przydatności do wyścigów. (...) dyktowanie tempa przez konia najbardziej obciążonego jest błędem taktycznym, zwłaszcza na tak długim dystansie, odbierającym mu wszelkie szanse na zwycięstwo. Nie chciałem prowadzić wyścigu w tych warunkach (...) To, że nie znalazł się inny chętny do prowadzenia, nawet koń korzystający z kilkunastokilogramowej ulgi wagi nie jest moją winą. (...) Tylko dzięki zastosowanej taktyce, dosiadany przeze mnie ogier do końca walczył o wygraną (...)”

Komisja Odwoławcza po przeanalizowaniu przedłożonych dokumentów dotyczących ww. sprawy oraz zapisu video z gonitwy zamieszczonego na portalu YouTube przez organizatora gonitw w Warszawie, ustaliła następujące fakty w części istotnej dla rozstrzygnięcia w sprawie:

1. Ogier Got de Lagarde pod A. Turgaev jako pierwszy wystartował z maszyny startowej. Po około 25m od startu jeździec pierwszy raz wstrzymał ogiera przed szybszym galopem. Następnie powtórzył to zachowanie na koło 2200m przed celownikiem, kiedy konie były w zakręcie i kolejny raz przed wyjściem na przeciwległą prostą. Pozostałe konie galopowały za nim w odstępach nie większym niż 2 długości.
2. Międzyczasy odnotowane przez sędziego u zegara na poszczególnych dystansach gonitwy Nagroda Kurozwek (2600m) wyniosły: 100m /9,9"/ - 500m /44,8"/ - 500m /41,0"/ - 500m /37,3"/ - 500m /34,8"/ - 500m /31,0"/, co nie pozwala na przyjęcie, że doszło w którejkolwiek fazie gonitwy do gwałtownego przyspieszenia jazdy - tempo wyścigu było zwiększane stopniowo, przy bardzo wolnej pierwszej jego części.

W opinii Komisji Odwoławczej przebieg całej gonitwy świadczy, że była ona zaprzeczeniem idei wyścigów i ich naczelną zasadą wyrażoną w art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 18 stycznia 2001 r. o wyścigach konnych: *gonitwy to publiczne próby, których zadaniem jest ocena stopnia dzielności koni, przeprowadzane na torach wyścigowych zgodnie z przepisami ustawy i regulaminem wyścigów konnych*. Jednym z elementów określających szczegółowe warunki danej gonitwy, a co za tym idzie warunki rywalizacji mającej w stawce koni zgłoszonych do uczestnictwa wskazać te najdzielniejsze, jest dystans gonitwy. Stanowią o tym przepisy Rozdziału 3 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych, którego już sam tytuł „Systemy, rodzaje i warunki przeprowadzania gonitw galopem” nie pozostawia wątpliwości, iż wszystkie kolejno opisywane w przepisach Rozporządzenia elementy ustalaniu warunków rywalizacji służą właśnie porównawczemu celowi wyścigów, a poprzez takie porównanie, wyłonieniu najbardziej wartościowych zwierząt. Tu koniecznym jest

# KOMISJA ODWOŁAWCZA PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa

e-mail: pkwk@pkwk.org

także posiłkowe sięgnięcie do ustawy z dnia 10 grudnia 2020 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, gdzie w art. 2 pkt 9 zdefiniowano wartość użytkową zwierzęcia, jako wymierną cechę lub zespół cech zwierzęcia gospodarskiego o znaczeniu gospodarczym (dla koniowatych sprawdzanych wyścigowo jest to dzielność wyścigowa), zaś w art. 2 pkt 24 rozwinięto termin zawody konne - jako każde konne współzawodnictwo, w tym różne formy wyścigów konnych. Dodatkowo art. 38 ust. 10 ww. ustawy stanowi, że ocena wartości użytkowej koniowatych może być dokonana na podstawie wyników zawodów konnych. To zaś pozwala na przyjęcie, iż dzielność wyścigowa stanowi podstawowe kryterium oceny wartości użytkowej konia pod kątem dalszego wykorzystania tak sportowego, jak i hodowlanego. Powyższe zatem wyklucza wszelkie postępowanie, które by dokonanie tej oceny uniemożliwiało, czyniło ją nieadekwatną i zafałszowaną, a tak stanowczo się dzieje w sytuacji, gdy konie, które w swojej karierze wyścigowej mają udział w gonitwach na dłuższych dystansach i kończą je w czołówce, nawet bezpośrednio walcząc o zwycięstwo, potrafią de facto przebiec w tempie wyścigowym zaledwie połowę zadanego dystansu. Takie rozgrywanie gonitw, także pomimo braku ustalenia przez Komisję Techniczną norm czasu przebywania koni w dystansie, jest zatem w ocenie Komisji Odwoławczej po prostu nieuczciwe, gdyż przy takim nastawieniu w istocie każda gonitwa może stanowić rywalizację sprinterską na 600-800 m, podczas, gdy część poprzedzająca wyścigu jest wyłącznie „rozgrzewką” - jak w przedmiotowym wyścigu, gdzie pierwsze 1100 metrów było pokonywane przez konie w czasie 1 min. 35 sek. i 7”. Konia, który będąc zapisanym do gonitwy nie jest w stanie podjąć rzeczywistej rywalizacji w całym jej dystansie, należy uznać za nieprzygotowanego do tego wyścigu, co znajdowało już wielokrotnie odzwierciedlenie w orzecznictwie dyscyplinarnym - jako sprzeczne z Regulaminem. Także Komisja Odwoławcza konsekwentnie podtrzymuje pogląd, że **bieżnia wyścigowa (tor) nie jest miejscem do trenowania koni.**

Przechodząc do realiów gonitwy objętej niniejszym postępowaniem, nie budzi wątpliwości Komisji Odwoławczej, że żaden z jeźdźców nie zastosował zasad prawidłowego przeprowadzenia dosiadanego konia przez cały jej dystans. Wystartowanie go do gonitwy płaskiej rozgrywanej galopem z wykonaniem minimalnej zaledwie dyspozycji utrzymywania konia wyłącznie w galopie, bez skłonienia go do jakiegokolwiek wysiłku i doprowadzenia do tego, aby galopował tempem wyścigowym, jest oczywistym błędem technicznym, wskazanym słusznie przez Komisję Techniczną. Nie usprawiedliwiają go nawet - potencjalnie trafne - kalkulacje jeźdźcy co do tego, że być może taka taktyka zapewni mu dobre miejsce w końcowym wyniku gonitwy. W przypadku bowiem kolizji między założeniami taktycznymi, a wymaganiami odnośnie techniki jazdy, te pierwsze mogą być realizowane wyłącznie po spełnieniu tych drugich, a nie ich kosztem. Nie jest bowiem na wyścigach tak, że cel (wygrana) uświęca środki (brak rzetelności w wykonywaniu obowiązków jeźdźcy). Dodatkowo obowiązujące przepisy Rozporządzenia znają tylko jeden taki przypadek, gdy to założenia taktyczne mają determinować wiążąco postawę jeźdźcy: przy wydaniu mu bezwzględnej dyspozycji taktycznej przez trenera konia. Wówczas to trener przyjmuje na siebie ciężar odpowiedzialności za takie zaplanowanie gonitwy, które nie pozwala na pełne wykorzystanie możliwości konia. Wobec braku takiej dyspozycji, jako profesjonalista mający w tym względzie swobodę decyzji, odpowiada właśnie jeździec, który zawsze ma podjąć wszelkie możliwe starania, by koń w gonitwie dał z siebie tyle, na ile go w danej chwili stać. „Spacerowe” tempo narzucone przez jeźdźców w tej gonitwie umożliwiło **każdemu** koniowi w stawce podjęcie rywalizacji na prostej finiszowej, bez względu na różnicę wag, dyspozycję dnia, preferencje co do dystansu, stanu toru, czy techniki jazdy. Nie jest zatem z pewnością tak, jak wywodzi obwiniony w złożonym odwołaniu, że „Obowiązkiem jeźdźcy jest utrzymanie konia w galopie, czyli każde tempo pozwalające na spełnienie tego wymogu musi zostać uznane za prawidłowe”. Niemniej trzeba zauważyć, że taktyka zastosowana przez A. Turgaeva, w szczególności ze względu na szczegółowe warunki gonitwy i niesioną przez konia wagę była korzystna (choć niezgodna z założeniami próby

**KOMISJA ODWOŁAWCZA  
PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH**

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa

e-mail: pkwk@pkwk.org

selekcyjnej), przynosząc jedynie efekt w postaci próby zajęcia jak najlepszego miejsca. Ostatecznie koń Got de Lagarde zajął w wyścigu II-gie miejsce, przegrywając o „kr łeb”. Usprawiedliwieniem dla tego nie może być jednak fakt, iż „nie znalazł się inny chętny do prowadzenia, nawet koń korzystający z kilkunastokilogramowej ulgi wagi”, ponieważ każdy z jeźdźców sam powoduje dosiadanym koniem, kontroluje tempo jego biegu i powinien je utrzymywać indywidualnie na właściwym dla wyścigów poziomie, stosownie do warunków rozgrywania gonitwy - które w tym przypadku były korzystne.

Komisja Odwoławcza zwraca uwagę, że stwierdzone przez Komisję Techniczną naruszenie przepisu dotyczącego złej technicznie jazdy poprzez zachowanie obwinionego w postaci trzykrotnego wstrzymywania (szarpanie) dosiadanego konia w dystansie (najpierw 25 metrów po starcie, kolejne dwa razy na około 2200 metrów i około 2000 metrów przed celownikiem) stanowi naruszenie przepisu zawartego w § 74 ust. 3 Regulaminu. Z zapisu video oraz protokołu przesłuchań nie wynika, że jeździec zachował się tak w związku uzasadnionymi przesłankami (bezpieczeństwo). Jako prowadzący stawkę nie miał najmniejszych powodów do tego typu zachowania. To on dyktował warunki gonitwy, a takim postępowaniem naruszył zasady bezpieczeństwa w wyścigu, mogąc spowodować że ktoś na niego najedzie z tyłu, wpadnie, jak również niepotrzebnie ryzykował kontuzję konia wybijając go z rytmu.

Komisja Odwoławcza przychyliła się natomiast do zdania odwołującego, że owszem tempo wyścigu było wolne, miejscami bardzo wolne, jednak wraz z dystansem, konie stopniowo (wolno), ale jednak przyspieszały, skracając czas pokonywania kolejnych odcinków gonitwy o 3 do 4 sekund. W związku z powyższym nie można wskazać, że odwołujący naruszył Regulamin poprzez „gwałtowne przyspieszanie w początkowej i środkowej fazie gonitwy”. Podobnie jeżeli chodzi o ocenę wypełnienia zachowaniem A. Turgaeva przewinienia z § 115 pkt 5 Rozporządzenia - skoro koń wyszedł z maszyny startowej wraz z innymi końmi galopując, nie został celowo powstrzymany od wystartowania, nie stracił na tym etapie czytelnie dystansu wobec innych koni, to nie sposób przyjąć, że został wstrzymany na starcie (choć później miało to miejsce). Kwestia dynamiki startu nie podlega zdaniem Komisji Odwoławczej ocenie na podstawie ww. przepisu.

Reasumując całość sprawy, Komisja Odwoławcza podziela generalnie ocenę Komisji Technicznej, co do błędów w postępowaniu jeźdźcy Antona Turgaeva kwalifikujących go do odpowiedzialności dyscyplinarnej, z korektami zawartymi w niniejszym orzeczeniu. Jednocześnie Komisja Odwoławcza dostrzega, że podobny przypadek rażąco nagannego i niezgodnego postępowania jeźdźcy miał miejsce po raz pierwszy, co nakazuje zastosowanie kary niosącej za sobą przede wszystkim aspekt wychowawczy, przed represyjnym. Stąd decyzja o obniżeniu kary pieniężnej do wysokości, która będzie w ocenie Komisji Technicznej cele te realizowała.

Mając na uwadze powyższe Komisja orzekła jak w sentencji.

*Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z dnia 18 stycznia 2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 § 2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 § 1 i 2 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także § 40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.*



**KOMISJA ODWOŁAWCZA  
PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH**

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa

e-mail: pkwk@pkwk.org

**Pouczenie:**

Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania kary orzeczonej przez Komisję Odwoławczą.

1. Jakub Kasprzak – Przewodniczący

  
.....

2. Konrad A. Politowicz

  
.....

3. Kamila Maryniak

  
.....